



FUNDACJA
IM. SEWERYNA
KRAJEWSKIEGO

"Na Antypody"

Seweryn Krajewski, Jacek Cygan

*Twe oczy dziś jak błękit,
choć wczoraj jeszcze za chmurami.
Stajemy się znów piękni,
gdy w nas dojrzewa coś do zmiany.*

*Do zmiany swego życia,
do zmiany swego okna,
do nowej wyobraźni,
bo stara nam przemokła.*

*Hej, na Antypody!
Jedź, wybierz się z nami.
Hej, człowiek jest młody,
gdy tęskni do zmiany.*

*Porzucam stare kąty,
bo nie chcę tu oddychać kurzem.
Niech plotki śpią beze mnie,
nie myślę ich dokarmiać dłużej.*

*Porzucam stare kąty,
bo trochę tu za głośno.
Przenoszę się gdzieś dalej,
by tam się witać z wiosną.*

*Hej, na Antypody!
Jedź, wybierz się z nami.
Hej, człowiek jest młody,
gdy tęskni do zmiany.*

*Przez całkiem nowy komin
pan Księżyc wpadnie tam czasami.
A kamyk ten zielony,
ukryję w trawie pod sosnami.*

*A gdy mi będzie smutno,
nad Świdrem rankiem stanę.
I patrząc w wody płótno,
znów powiem - czas na zmianę.*

*Hej, na Antypody!
Jedź, wybierz się z nami.
Hej, człowiek jest młody,
gdy tęskni do zmiany.*

*Hej, na Antypody!
Jedź, wybierz się z nami.
Hej, człowiek jest młody,
gdy tęskni do zmiany.*